[illegible]

PRENUMERATA MIESIĘCZNA [illegible] Z doręczeniem w miejscu lub przesyłką pocztową [illegible] M. Za granicą [illegible] M.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. [illegible] 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. [illegible]

Numer zawiera 10 stron.

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 150 Mk.
Wychodzi codziennie o godzinie 6-tej rano.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6560. Lwów, niedziela 10. grudnia 1922. Rok XIII.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Dziś wybór Prezydenta Rzeczypospolitej.

Marsz. Piłsudski gen. inspektorem armji.

Bandy chłopskie zajęły stolicę Bułgarji.

HYDROPLAN NAD ŚNIEŻNEMI SZCZYTAMI ALP.



Hydroplan — a więc statek napowietrzny, przeznaczony do żeglugi nadwodnej, wznoszący się do lotu wprost z powierzchni morskiej lub z pokładu okrętu — dość dziwnie wygląda na tle śnieżystych wierzchołków alpejskich. Szwajcarja jest właśnie krajem, w którym wzlot aeroplanów jest prawie niemożliwy, wskutek braku płaskich przestrzeni, tak że tylko hydroplany mogą się wznosić w powietrze z licznych jezior, w jakie obfituje Szwajcarja. Rycina nasza przedstawia właśnie taki hydroplan, szybujący na tle wspaniałego krajobrazu alpejskiego.

Bandy chłopskie zajęły stolicę Bułgarji.

Zaburzenia antysemickie i plądrowania. — Odruch przeciw polityce Stambulijskiego.

Wiedeń. (PAT.) Wedle wiadomości nadeszłych z Sofji, **chłopi wtargnęli do Sofji w wielkiej masie. Zniszczyli oni lokal Klubu demokratycznego i splądrowali wiele sklepów, przeważnie żydowskich.**

Wydarzenia w Bułgarji mają wielkie znaczenie, ponieważ nie pozostaną one bez wpływu na położenie nad granicą jugosłowiańską. Rząd bułgarski wezwał niedawno chłopów, aby tworzyli oddziały ochotnicze przeciw bandom macedońskim. Część chłopów rzeczywiście pociągnęła przeciw bandom, **druga zaś część udała się do Sofji**, gdzie nastąpiły starcia ze zwolennikami opozycji. Wiele domów zostało splądrowanych, przy **czem nie obeszło się bez ofiar w ludziach.** Wszystkie te wydarzenia osądzane są w jugosłowiańskich kołach urzędowych jako **rewolucja band macedońskich przeciw polityce Stambulijskiego.** Bandy macedońskie cofają się ku granicy jugosłowiańskiej. Obiegają też pogłoski, jakoby **bandy te były forpocztami wojsk Kemala.** Wiadomości te nie zostały dotychczas potwierdzone.

We Wiedniu krążyły pogłoski, jakoby **w czasie rozruchów w Sofji został zdemolowany budynek poselstwa francuskiego**, a poseł francuski miał opuścić Sofję. Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas nie ma.

OBOWIĄZEK SŁUŻBY WOJSKOWEJ W BUŁGARJI.

Sofja. (PAT). Bulg. Ajencja. Mając na względzie ostatnie wypadki w Küstendil, rząd polecił swemu delegatowi w Lozannie, premjerowi Stambulijskiemu, aby wobec przedstawicieli mocarstw sojuszniczych podkreślił konieczność obowiązkowej służby wojskowej w Bułgarji.

CHCĄ ROZBROJENIA — ALE TYLKO POLSKI.

Warszawa. (AW). Prasa warsz., zamieszczając tekst polskiego projektu paktu o nieagresji, przedłożonego konferencji rozbrojeniowej w Moskwie, podaje w wątpliwość jakiekolwiek chęci pokojowe ze strony sowjetów. „Kurjer Poranny“ pisze: „O ile czerwony carat nie przyjmie paktu o nieagresji i nie zrzeknie się napaści na sąsiadów, wówczas szkoda każdej minuty na dalszą rozmowę“. „Robotnik“ pisze: „Dopiero po zawarciu układu o nieagresji można będzie żywić nadzieję, że propozycje sowjeckie nie są pułapką i podejściem. Wtedy dopiero Polska wraz z państwami bałtyckiemi w żywotnym swym interesie będą mogły i powinny energicznie wziąć się do daleko idącego ograniczenia zbrojeń.

WALKA DWU IRLANDJI.

Belfast. (PAT). Obie izby parlamentu półn. Irlandji uchwaliły jednomyślnie adres w odpowiedzi na mowę tronową, odmawiający poddania Ulsteru władzy wolnego państwa irlandzkiego.

Witos pocichu zawiera pakt z prawicą

Tajemnicze narady trybuna ludu. — Lewica wysunie własnego kandydata?

Warszawa. (AW). Cała prasa warszawska omawia ewentualny wynik jutrzejszego Zgromadzenia Narodowego. Przy omawianiu kandydatur i przewidywaniach co do osoby elekta szczególne zainteresowanie budzi postawa PSL. Minął jeszcze jeden dzień, a sytuacja z winy p. Witosa nadal jest niejasna — pisze „Robotnik“, zarzucając PSL. stanowisko zagadkowe i niejasne. Poza tem „Robotnik“ notuje pogłoski, krążące o porozumieniu się Witosa z Marjanem Seydą. Istnieją przypuszczenia, że Witos pocichu zawiera pakt z prawicą. Kluby lewicy miały w ciągu 8. bm. do 4 popołudniu otrzymać od Piastowców ostateczną odpowiedź. Jeżeli ta odpowiedź będzie niedostateczną, wtedy lewica wysunie własnego kandydata niezależnie od PSL.

8. bm. oprócz narad przedstawicieli grup lewicowych, na które zaproszono przedstawicieli PSL., odbyły się również posiedzenia prawie wszystkich klubów prawicowych i podjęte były ostateczne rozmowy między stronnictwami, a w szczególności PSL. i NPR., które zdaniem poważnych kół poselskich doprowadzą do przygotowania większości na Zgromadzeniu Narodowem.

Nadmienić należy, że Marsz. Rataj nie otrzymał dotychczas żadnego urzędowego zgłoszenia kandydata na stanowisko prezydenta Rzplitej.

Demonstracyjne kandydatury lewicy.

WOJCIECHOWSKI, DASZYŃSKI I NATUTOWICZ KANDYDATAMI TRZECH GRUP LEWICY.

Jak słychać, ugrupowania lewicy zamierzają wystąpić na Zgromadzeniu Narodowem z własnymi kandydatami.

PSL. „Piast“ proponuje p. Wojciechowskiego, PPS. p. Daszyńskiego, wreszcie „Wyzwolenie“ p. Narutowicza.

Wszystkie te kandydatury **mają charakter wyłącznie demonstracyjny.**

Warszawa. (AW). Pisma warszawskie notując pogłoski w sprawie kandydatów na prezydenta stwierdza, że niektóre kandydatury, jak Wojciechowskiego i Narutowicza powtarzają się dość często, nie przestając być aktualnymi. Z opinji poszczególnych posłów wnosić można, że kandydatura lewicowa ustalona zostanie nie wcześniej niż w sobotę rano, lub nawet przed samem posiedzeniem Zgromadzenia Narodowego.

Lewica nie ustaliła żadnej kandydatury, natomiast obóz prawicowy obok Trąmpczyńskiego wysuwa również kandydaturę **Zamojskiego.**

KANDYDATURY SIKORSKIEGO I PONIKOWSKIEGO.

Warszawa. (m). W kuluarach sejmowych wymieniano w dalszym ciągu gen. **Sikorskiego**, jako ewentualnego kandydata na prezydenta Rzplitej. W łonie NPR mówią o kandydaturze **Ponikowskiego.**

Jak Prezydent przejmie władzę z rąk Naczelnika Państwa.

ZAPRZYSIĘŻENIE PREZ. W PONIEDZIAŁEK.

Warszawa. (AW.) Ceremonjał związany z zaprzysiężeniem nowego prezydenta oraz przekazaniem władzy ustępującego Naczelnika Państwa opracowany jest wedle art. 24 i 25 regulaminu Zgromadzenia Narodowego. Na zasadzie tych artykułów po złożeniu przysięgi w Zgromadzeniu Nar., Prezydent przejmie władzę od ustępującego Naczelnika Państwa wobec przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego, tj. marszałka Sejmu, marszałka Senatu i prezesa Rady ministrów. Ten ostatni odczyta protokół Zgromadzenia Narodowego, stwierdzający wybór i przyjęcie przysięgi od nowoobranego Prezydenta. Akt ten będzie zaprotokołowany i ogłoszony w „Dzienniku Ustaw“.

Zaprzysiężenie prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się w poniedziałek o 11 rano w sali obrad Zgromadzenia. W południe uroczyste nabożeństwo w katedrze. Natychmiast po zaprzysiężeniu szef kancelarji cywilnej Naczelnika Państwa p. Car uda się do nowoobranego Prezydenta w celu omówienia terminu przekazania władzy nowoobranemu Prezydentowi przez Naczelnika Państwa.

Zniesienie ograniczeń komunikacji we Wsch. Małopolsce.

(US). Jak donosiliśmy swego czasu, tutejsze władze z powodu znanych wydarzeń wydały z końcem października rozporządzenie, mocą którego wstrzymany został wszelki ruch tak kołowy, jak i pieszy na ulicach, placach i drogach w porze nocnej, a mianowicie: po wsiach od godz. 7, po miastach od godz. 9 wieczorem aż do 5 rano.

Analogiczne rozporządzenie zostało wówczas ogłoszone w całym szeregu innych powiatów naszego rejonu.

Obecnie ukazał się nowy reskrypt starostwa, znoszący wstrzymanie ruchu nocnego, tak, że ruch dozwolony jest w ciągu wieczoru i nocy bez ograniczeń

PODJĘCIE RUCHU KOLEJOWEGO TARNOPOL-PODWOŁOCZYSKA.

(US). Wobec ukończenia przebudowy mostu kolejowego na odcinku Tarnopol-Podwołoczyska, znowu został podjęty ruch pociągów osobowych i towarowych wedle rozkładu, który obowiązywał do chwili wstrzymania ruchu, t. j. do 29. listopada.

TARCIA WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIE.

Rzym. (PAT). Kryzys gabinetowy w Jugosławji uważany jest przez prasę włoską, jako manewr Pasicza przeciw ewentualnemu układowi Mussoliniego z Niniciem. Jugosławia zabrała już Dalmację, a obecnie stara się w Ameryce o pożyczkę, która umożliwi jej przyjście z pomocą Albanji. Jugosławja stara się w ten sposób pozyskać w nich wiernych sobie sojuszników.

NORMALNY RUCH KOLEJOWY NA G. ŚLĄSKU

Warszawa. (AW.) Dowiadujemy się, że stan kolei górnośląskich skutkiem ostatnich zabiegów ministerstwa kolei **jest obecnie normalny.**

Przeszkody tamujące ruch kolejowy w postaci zawiei śnieżnych zostały usunięte. Park kolejowy dyrekcji katowickiej został podwyższony o 25 parowozów. Projektowane jest również zasilenie Dyrekcji nowym personalem przez zaangażowanie całego szeregu urzędników

AMERYKA ŁAGODZI ZAKAZ IMIGRACJI.

Nowy Jork. (PAT). Prezydent Harding zalecił kongresowi złagodzenie ustawy imigracyjnej. Upatrują w tem objaw poprawienia się stosunków gospodarczych Stanów Zjedn.

STANOWCZA KLĘSKA KOMUNIZMU W SZWAJCARJI

Berno. (PAT). W związku z odrzuceniem przez referendum ludowe olbrzymią większością głosów komunistycznego projektu opodatkowania majątków półurzędowo komunikują, że ta cześć społeczeństwa szwajcarskiego, która obaliła projekt, może uważać wynik głosowania za wielkie zwycięstwo obecnego systemu gospodarki prywatno - społecznej nad usiłowaniami wprowadzenia eksploatacji komunistycznej. Udział w referendum 85 procent wyborców, którzy w sposób stanowczy odrzucili próbę komunistów utorowania drogi w kierunku socjalizacji, dowiódł, że naród szwajcarski ma stanowczą wolę nie wprowadzać żadnej zmiany w obecnym ustroju demokratycznym.

Dziś cena pożyczki złotej 30.000 Mkp.

Marszałek Piłsudski ma zostać gen. inspektorem armji.

Warszawa. (AW). W kołach sejmowych omawiana jest żywo sprawa stanowiska, jakie zajmie obecny Naczelnik Państwa Józef Piłsudski po przekazaniu władzy swemu następcy. Powszechnie przypuszczają, że Piłsudski pozostanie w czynnej armji, jako pierwszy marszałek i obejmie stanowisko generalnego inspektora armji. Prawdopodobnie obejmie on również poważne stanowisko w t. zw. Małej Radzie Wojennej.

Klęska niemieckiej ekspansji handlowej w Rosji.

Jak Niemcy wyszli na handlu z Rosją, niby Zabłocki na mydle. — Śmiałe poczynania i olbrzymie fiasco. — Katastrofalne bankructwa firm niemieckich.

I.

(us) Zbadawszy dokładnie i wszechstronnie zagadnienie rozwoju naszych stosunków handlowych z sowjetami, postawiliśmy djagnozę, która nieoczekiwanie znalazła dobitne potwierdzenie w smutnym losie, jaki spotkał (jak się okazało w ostatnich dniach) całą ekonomiczną ekspanzję Niemiec, skierowaną pod adresem czerwonego mocarstwa.

Rezultat ten zasługuje na naszą uwagę nie tylko jako niezbity dowód daremności wszelkich nadziei ekonomicznego odrodzenia Rosji w obecnych warunkach polityczno - ekonomicznych, ale także jako przykład, jak ważną rolę odegrało załamanie się sowjeckich poczynań gospodarczych w związku z życiem ekonomicznem Niemiec. Interesujące jest rozpatrzenie tej roli, jaką bolszewicka klęska gospodarcza zajęła w katastrofalnym rozstroju finansowo - ekonomicznym współczesnych Niemiec.

Niemiecki „Drang nach Osten", jak wiadomo zaczął się już dawno, przed zawarciem traktatu w Rapallo, który to układ miał stwierdzić przed całym światem w demonstracyjny sposób **faktyczne istnienie sojusznych stosunków między Sowdepją i Niemcami**, nie zaś spowodować istotnie ugodę polityczno - ekonomiczną między wspomnianemi państwami.

Niemiecki świat finansowy liczył na podbój przemysłu i handlu rosyjskiego, jako na jedyny sposób uratowania swego zagrożonego położenia ekonomicznego. Czynił to już od tej chwili, gdy się przekonał, że wszystkie inne rynki zbytu, prócz rosyjskich, dla fabrykatów niemieckich są stracone, że nadzieja opanowania stanowiska przedwojennego nie istnieje, podczas gdy z drugiej strony Rosja, obfitująca we wszelkiego rodzaju surowce, także cierpi na ekonomiczne odosobnienie i bojkot ze strony państw Europy. A więc naturalnym wynikiem tych refleksji było hasło: Uprzedźmy naszych wrogów, opanujmy rynek rosyjski, przebogaty tamtejszy przemysł i handel!...

Liczyli przytem Niemcy także i na swą starą znajomość tego rynku, na swą pomysłowość i fachowość swych sił technicznych, wreszcie względną wysokość swej waluty wobec rosyjskiej i t. d.

Wszystkie te okoliczności miały bezwątpienia — zdaniem Niemców — przyczynić się do zupełnego przeprowadzenia tej pokojowej inwazji „nach Osten".

Jednakże — jak obecnie okazuje się — cały ten piękny plan spełzł na niczem i **dał wręcz odmienne rezultaty**, gdyż spowodował

olbrzymi krach finansowy.

Według ostatnich obliczeń (nader nieścisłych) **straty tylko wielkiego przemysłu niemieckiego** i większych instytucji finansowych, spowodowane bezskutecznemi próbami podboju rynku rosyjskiego względnie ukraińskiego, wyniosły do niedawna

przeszło 3 i pół miljarda marek niem.

to w towarach.

Dodać należy, iż wspomniane powyżej straty zarejestrowano w drodze urzędowej na podstawie danych, dostarczonych przez większe konsorcja, które kierowały zamierzonym „podbojem Rosji", natomiast nie wliczono do tej ogromnej sumy strat, idących również w setki miljonów, które to straty ponieśli drobni kupcy i przemysłowcy na niezliczonej ilości pomniejszych transakcji, dokonanych prywatnie, jednak pod tą samą ideją przewodnią: „opanowania pierwszego miejsca w odrodzonej Rosji".

SPISKOWCY ŚWIĘTOJURSCY PRZED SĄDEM.



SAMUEL JOSEFSBERG,
fryzjer z Drohobycza.

Co przyniósł Polsce traktat handlowy z Austrją.

UZYSKANIE POŁĄCZENIA Z POŁUDNIEM. — AUSTRJA UZYSKA TRANZYT DO RUMUNJI I ROSJI.

Wiedeń. (PAT). „N. Fr. Presse" podaje z Warszawy **szczegóły traktatu handlowego między Polską a Austrją**. Traktat załatwia definitywnie sprawę komunikacji kolejowej, wprowadzając między Austrją a Polską **bezpośredni przejazd osób i przesyłek**. Przewidziane jest także stopniowe rozszerzanie dotychczasowego ruchu. Ważnym dla Austrji jest **tranzyt przez Polskę** do Rumunji i Rosji. Dla Polski natomiast ma znaczenie **uzyskanie połączeń z południem**.

„N. Fr. Presse" zauważa, że przewidziane w tym traktacie uregulowanie ruchu kolejowego będzie niewystarczające, o ile równocześnie nie będzie przeprowadzone **umiędzynarodowienie linji kolejowej północnej**. Wreszcie zauważa dziennik, że Austrja zgodziła się na to, aby towarzystwa, posiadające siedzibę we Wiedniu i fabryki w Polsce, mogły do 31. marca 1924 **przenieść swą siedzibę do Polski bez likwidacji**.

Bolszewja zsyła inteligentów do Niemiec.

Deportowanie 200 uczonych na własny koszt. — Wywierali oni „niepożądany wpływ społeczny".

Tej jesieni rząd sowjecki postanowił **wysłać z Rosji 192 inteligentów, uczonych, literatów, działaczy** itd. i prosił Niemcy o przyjęcie ich, obiecując przyjąć na siebie koszta podróży aż na miejsce przeznaczenia i nawet dać im trochę pieniędzy na pierwszy miesiąc życia.

I ludzie ci wyjechali do Niemiec, ale... **za własne pieniądze.** Niektórych nie zwolniono nawet od opłaty paszportu zagranicznego i wizy. Nie inkryminowano im żadnych określonych przestępstw. Zarzucano tylko **niepożądany wpływ społeczny.** Tak się przedstawia wolność obywatelska w Sowdepji.

Słowianie górą w Europie!

„Narodni Listy" obliczają, iż **liczba wszystkich Słowian**, zamieszkujących w słowiańskich państwach Europy, **wynosi 135,590.000 osób.** W tej liczbie w Bułgarji 3,558.000 osób; w Czechosłowacji 8.642.000; w Jugosławji 10,162.000; **w Polsce 22,600.000**, reszta przypada na Rosję. Nadto w państwach niemieckich zamieszkuje 2.078.000 Słowian i w państwach łacińskich 2.087.000.

Należy zaznaczyć, iż Polaków, zamieszkujących poza Europą jest 4 miljony.

Pommo tej statystyki, która powinnaby braciom naszym Czechom otworzyć trochę oczy na faktyczny układ sił w łonie wielkiej rodziny słowiańskiej — trwają oni w dalszym ciągu w swym zgubnym szale wielkości, który się ujawnia m. i. w traktowaniu przez nich sprawy Jaworzyny, jako wewnętrznej kwestji państwa czechosłowackiego.

Policja państw. we Wsch. Małopolsce spełniła dzielnie obowiązek.

POCHWAŁA JEN. HALLERA DLA FUNKCJONARJUSZY POLIC.

Jenerał St. Haller ogłosił następującą odezwę:

„Ostatnie najazdy band zbójeckich, w większej części poza granicami Rzeczypospolitej zorganizowanych, na teren wschodniej Małopolski, mordujących funkcjonarjuszów policji państwowej i innych obywateli, rabujących i niszczących mienie polskie, postawiły policję państwową tej połaci kraju **przed trudnem zadaniem**. Szło bowiem nie tylko o ochronę zagrożonego życia i mienia obywateli, szło w tym okresie także o to, aby akcje bandyckie wyborom do Sejmu i Senatu nie przeszkodziły i aby każdy obywatel mógł spokojnie iść do urny i wypełnić swój obowiązek wobec Rzeczypospolitej.

Jako dowódca wojskowy we wsch. Małopolsce miałem sposobność obserwować pracę policji państwowej w tym trudnym okresie i jej współpracę z wojskiem. Wszedzie zauważyłem **oddanie się służbie pełne poświęcenia, celowość w pracy i zupełną bezstronność**. Schwytanie znacznej części bandytów i pokrzyżowanie ich planów, tak jak niezakłócony przebieg wyborów, jest **wspólną zasługą policji państwowej i wojska**.

Wszystkim komendantom i funkcjonarjuszom policji państwowej, którzy w tym trudnym okresie służbę we wschodniej Małopolsce pełnili, wyrażam moje uznanie i podziękowanie w imieniu wojska.

Tych funkcjonarjuszów policji państwowej, którzy w służbie dla Rzeczypospolitej padli ofiarą niecnych zamachów, zachowamy w trwałej i wdzięcznej pamięci".

Zakaz agitacji przeciw poborowi wojskowemu.

Tutejsza Dyrekcja Policji opublikowała następujące obwieszczenie:

Na zasadzie § 7. rozporządzenia z dnia 20. kwietnia 1854. Dz. p. p. Nr. 96 Dyrekcja Policji wydaje **ogólny zakaz agitowania przeciw przeglądowi wojskowemu zarządzonemu** obwieszczeniem Woj. Lwowskiego z dnia 30. listopada 1922 L. 1024/T.

Zakaz ten dotyczy **agitacji uprawianej w jakikolwiekbądź sposób**, a więc ustnie, obrazowo, pisemnie, lub zapomocą rozszerzanych druków i odezw wobec jednostek, jak i wobec ogółu ludności.

Winni nie przestrzegania, względnie przekroczenia tego zakazu **będą** w myśl § 11. powyżej powołanego rozporządzenia **karani przez Dyrekcję Policji** aresztem od 6 godzin do dni 14, co jednak nie będzie przesądzało możliwego ścigania winnych w drodze karno-sądowej.

Rozbudowa naszych uzdrowisk źródłem bogactwa kraju.

Pierwszy dzień obrad.

Lwów, 9. grudnia.

(p). Wielka ilość źródeł mineralnych, rozległe okolice o doskonałych warunkach klimatycznych, a wreszcie wybrzeże morskie, są tymi warunkami naturalnymi, które predystynowały Polskę na pierwszorzędne centrum uzdrowiskowe nietylko dla ludności naszego kraju, ale nawet i zagranicy. Warunki te mogą też słusznie być zaliczone do rzędu tych licznych bogactw przyrodzonych, które powinny zapewnić Polsce świetny rozwój gospodarczy.

Niestety, skutki półtorawiekowych rządów obcych, a ostatnio długoletnia wojna, rozgrywająca się na naszem terytorjum i w tej dziedzinie odbiły się fatalnem zaniedbaniem, tak, że dziś ten dział znajduje się w najsmutniejszym stanie.

Praca, wszczęta w kierunku odbudowy i rozbudowy naszych zdrojowisk, uzdrowisk i kąpielisk morskich datuje się już od pierwszych niemal chwil odzyskania naszej niepodległości, a obradujący obecnie we Lwowie drugi Zjazd balneologiczny, na który przybyli delegaci z całej Polski, jakoteż reprezentanci rządu i sfer przemysłowych i finansowych jest znacznym krokiem naprzód i stanie się zapewne punktem zwrotnym w pracy około podniesienia naszych uzdrowisk.

W przededniu Zjazdu dnia 7. bm. odbyło się wieczorem zebranie uczestników w salach restauracyjnych hotelu Krakowskiego.

W dniu 8. bm. o godz. 10 rano rozpoczęło się posiedzenie Zjazdu w sali Izby handlowej i przemysłowej.

Zebranie zagaił przewodniczący komitetu dr. **Zakrzewski** powitaniem uczestników, poczem w krótkich rysach przedstawił obecny stan naszych uzdrowisk, oraz potrzebę szybkiej akcji w kierunku potrzebnych inwestycji ze względu na niebezpieczeństwo konkurencji obcej, w pierwszym rzędzie czeskiej i niemieckiej.

Liczny współudział w obecnym Zjeździe sfer rządowych, lekarskich i finansowych rokuje nadzieję, że ważność tej kwestji będzie należycie przez sfery miarodajne zrozumianą.

Zgodnie z wnioskiem dra Zakrzewskiego wybrano przez aklamację prezydjum Zjazdu, poczem przewodnictwo objął **prof. dr. Nowicki** i dr. **Raczyński**, jako sekretarzy wybrano **dra Lewickiego** i dr. **Aleksiewicza**.

Dr. Nowicki udzielił głosu przez. **Neumanowi**, który imieniem m. Lwowa powitał Zjazd. Następnie mowy powitalne wygłosił **dr. Rucker** imieniem Izby handlowo-przemysłowej, reprezentant rządu dr. **Grodecki**, imieniem Ministerstwa Zdrowia publicznego, **dr. Orłowicz**, imieniem Ministerstwa robót publicznych, **hr. Koziebrodzki** imieniem lwowskiego oddziału okr. p. Czerwonego Krzyża, **dr. Pappee** imieniem Izb lekarskich Wschodniej Małopolski, **inż. Rybicki** imieniem Towarzystwa Politechnicznego. Wszyscy mowcy złożyli życzenia owocności prac Zjazdu i wyrazili nadzieję, że sprawa naszych uzdrowisk pójdzie po linji szybkiego i pomyślnego rozwoju.

Dr. Nowicki imieniem Prezydjum podziękował za życzenia poczem nastąpiły referaty spraw, objętych programem.

Dr. Sabatowski wygłosił najbliżej nas interesujący referat **„O stanie zdrojowisk i uzdrowisk w Małopolsce i na Śląsku**, wykazując wszystkie niedomagania, ale podnosząc również wysokie walory tych uzdrowisk i wskazując środki i drogi do postawienia ich na odpowiedniej wysokości.

Tak sam referat **o stanie uzdrowisk w b. Kongresówce** wygłosił **dr. Dydyński**. **„O ruchu turystycznym w Polsce i wydawnictwie Przewodnika po uzdrowiskach"**, mówił dr. **Orłowicz**, **„O wydawnictwie własnego organu"** **prof. Nowicki**. O sprawie połączeń kolej. do Zdrojowisk **dyr. Varbety**.

Posiedzenie Zjazdu trwało od godz. 10 rano, z przerwą obiadową, do godz. 8 wieczór. Dzisiaj nastąpi dalszy ciąg obrad obejmujących jeszcze następujące punkty programu: **„O potrzebie budowy sanatorjów w uzdrowiskach"** prelegenci dr. **Jasieński** i dr. **Aleksiewicz**. Ustawa zdrojowa prelegenci prof. inż. Nadolski i dr. Westrolch. Eksploatacja źródeł mineralnych w Polsce prof. dr. **Dydyński**. Sprawozdania poszczególnych komisji zakończą prace Zjazdu.

Z teatru.

Lwów, 9. grudnia.

(„Bracia Lerche", komedja w 3 aktach A. Asnyka — Jubileuszowe przedstawienie ku uczczeniu 25 rocznicy zgonu).

Nie możemy winić Dyrekcji Teatru miej., że z siedmiu utworów scenicznych A. Asnyka wybrała najłatwiejszy do wystawienia, a jednak fabułą już może trochę nie aktualny.

Przeczuwała, że spotka go los wszystkich obchodów patrjotycznych.

Na „Kiejstuta" i „Cola Rienzi" tak samo by pewnie nie przyszli.

O publiczności lwowska!

Wstyd jedynie nie pozwala mi napisać, co o tem myślę.

Duch A. Asnyka, unoszący się w atmosferze ucieszył się napewno powagą przedstawienia lwowskiego, zwięzłem, lecz niezwykle soczystem przemówieniem Dr. Z. Próchnickiego, jako delegata T. S. L., oraz grą naszych artystów. (Zmartwił by sie niestety wczorajszą „Rzeczpospolitą", gdzie cow - Boy Teatrów Schiffmana przy okazji heroldowania „Wesela" obraził pamięć poety. O jakże syropowo wstrętnem jest to nawalne reklamowanie sztuk, granych właśnie w Teatrze, którego się jest kierownikiem art.).

Jest rzeczą wiadomą, że A. Asnyk, epigon romantyków, polski Heine, Jan Chrzciciel Młodej Polski, był par - excellence i wyłącznie lirykiem, więc nie miał poczucia scenicznej perspektywy.

Mimo to „Bracia Lerche" w swoim czasie spełnić mieli ważną rolę społeczno - wychowawczą

Poeta w trafnem, choć może bezlitosnem ujęciu prawdy pragnął wskazać nam nasze narodowe wady w stosunku do walki ekonomicznej z teutońską siłą oraz wytyczyć nam jedyną deskę ratunku, za którą uważał — asymilację

Wielka wojna przewróciła wiele wartości, a jednak na sztukę Asnyka musi się patrzeć jako na obywatelski czyn wielkiego i szczerego patrjoty.

Jak już wspomniałem, aktorzy pod skoordynowaną reżyserją Okornickiego grali skład nie i z poczuciem godności chwili. Dotyczy to w równej mierze Konarskiego, Bieleckiego, Rowińskiej, Hierowskiego i Warchałowskiego — z których zwłaszcza Konarski zwracał uwagę grą pełną umiaru.

Wrodzoną Van - Dyckowską młodzieńczość i szlachetność wlał Brzeski w rolę Stefana Lerchego, przez co ta postać stała się jeszcze więcej sympatyczna, niż to może zamierzał sam Autor. Cośkolwiek jaskrawem jego przeciwstawieniem był Ryger, jako starszy Lerche, choć musi się przyznać że była to postać silnie narysowana i konsekwentnie przeprowadzona.

Łozińskiej możemy powiedzieć jedno: „Marsz do dramatu!" — dokąd należy swoim wrodzonym i przemiłym talentem.

Wielka recytatorka Rychterówna w ramach kulis czuje się jak gdyby nieco spętana, ale za to na dykcji jej niech się uczą młodzi

Henryk Zbierzchowski.

Lokator, który się wprowadził przez ścianę.

Przy ul. Brackiej w Warszawie mieszka krawiec, który w pokoju sąsiednim miał sublokatorkę. Gdy ta się wyprowadziła, zamknął drzwi do jej pokoju na kłódkę, mając zamiar wprowadzić się doń za parę dni. Nagle usłyszał, że w pokoju zamkniętym na kłódkę poruszają się ludzie. Krawiec udał się do stróża i razem z nim stwierdził, że w sąsiednim mieszkaniu wybito otwór w ścianie, przez który wprowadził się do pokoju nie mający mieszkania zięć sąsiadki. Krawiec udał się do komornika i ten usunął niespodziewanego lokatora. Nazajutrz jednak usunięty znowu wybił otwór w ścianie i powtórnie się wprowadził. Tym razem już doszło do awantury i bójki, ale mimoto krawiec nie pozbył się jeszcze lokatora.

Opium tajemniczym mordercą.

TRZY SIOSTRY ANGIELKI ZNALEZIONE BEZ ŻYCIA OBOK TRUPA CHIŃCZYKA.

(p) Dzienniki angielskie komentują żywo tajemniczą tragedję, której widownią było Cardiff.

Trzy siostry Florencja, Grendolina i Rozetta Paul, Angielki z dobrego towarzystwa, wydaliły się z domu rodzicielskiego niewiadomo dokąd.

Na doniesienie rodziców wszczęto poszukiwania i znaleziono wreszcie młode misse w miejscu jak najmniej prawdopodobnem, a mianowicie w mieszkaniu pewnego Chińczyka, człowieka, który w Szangaju posiadał żonę i dzieci.

Odkrycie było tragiczne a sytuacja wprost niewiarygodna. Chińczyk leżał na łóżku martwy a obok niego również nie dające znaku życia leżały wszystkie trzy dziewczęta. Lekarze stwierdzili zatrucie opium tak silne, że choć Angielki znajdują się jeszcze przy życiu nie można ich było dotychczas obudzić ze strasznego snu, który może zakończyć się śmiercią rzeczywistą.

KRONIKA.

Lwów, 8. grudnia.

Nansen laureatem Nobla. „Dagebladet" donosi: Nagroda Nobla za r. 1922 otrzyma prawdopodobnie Nansen, który przybył wczoraj do Chrystjanji.

Odroczona umowa kolejowa niem.-rosyjska. Dzienniki podają, że podpisanie umowy kolejowej między Niemcami, Rosją, a państwami bałtyckiemi, które miało być w tych dniach dokonane, odroczono na czas nieograniczony. Nie zebrała się nawet w tym celu konferencja.

Choroba narodowego barda Włoch. „W. Allg. Zeitung" donosi z Rzymu, że D'Anunzio nagle bardzo poważnie zachorował.

Mussolini bez mieszkania. Po przybyciu do Rzymu, wódz faszystów, Mussolini, nie mógł znaleźć mieszkania. Stanął zatem w hotelu, ale tam ciągle nachodzą go natręci, prosząc o coś, lub zaspakajając swą ciekawość. Mają wobec tego dać mu do rozporządzenia Palazzo Venetia, gdzie dawniej mieszkali posłowie, akredytowani przy Watykanie.

Petersburg pod wodą. Podług gazet sowieckich 24 listopada w Petersburgu była powódź. Zaczęło się od silnej burzy. Wiatr od morza podniósł wodę w Newie i kanałach. Z fortecy Petropawłowskiej zaczęto strzelać na alarm. O 8-mej wieczór woda podniosła się o 6 stóp ponad zwykły poziom, a już o 9-tej — o 7 i pół stóp. Woda zaczęła zalewać ulice. O 11-tej woda zaczęła opadać, ale wiatr i zamieć śnieżna szalały dalej. W porcie powódź i burza narobiły dużo szkody, dwa statki kupieckie zostały wyrzucone na mieliznę. W mieście powódź spowodowała dużo strat.

Auto pancerne lądowo-morskie. Z Nowego Jorku donoszą, że nowo skonstruowany automobil pancerny, wyposażony w 3-calowe armaty, będzie mógł być użyty na lądzie i morzu. Podczas próby na lądzie automobil ten osiągnął szybkość 30 mil angielskich na godzinę. Przy pomocy specjalnej śruby automobil przebył na rzece Hudson drogę, wynoszącą 1 i jedną czwartą mil angielskich.

Widzenie na odległość. Uczony francuski Belin wygłosił odczyt, w którym wskazał na możliwość ułatwienia widzenia na odległość, przy zastosowaniu nowych komór fotoelektrycznych, powstałych przy użyciu metali alkalicznych, w szczególności kalium. Posiadają one większą wrażliwość na światło, aniżeli selen.

Wizytacja pasa neutralnego. 7. bm. udali się do Białegostoku dla zbadania stosunków w neutralnym pasie polsko-litewskim pp. dyrektor departamentu bezpieczeństwa Stanisław Urbanowicz, prokurator sądu apelacyjnego Huebner i naczelnik wydziału bezpieczeństwa J. Kliński.

Poseł polski w Stanach Zjedn. Dr. Wróblewski wręczył wczoraj prezydentowi Stanów Zjednoczonych Hardingowi na uroczystem posłuchaniu w Białym Domu listy uwierzytelniające.

Paczki pocztowe do Ameryki. Min. poczt i telegrafów komunikuje: W grudniu, styczniu, lutym i marcu odchodzą z Gdańska okręty, przewożące paczki pocztowe z Polski do Stanów Ameryki Półn. w dniach: 8. i 29. grudnia; 19. stycznia; 9. lutego; 21. i 23. marca.

2. klasa dla urzędników — w szpitalu. Z Warszawy donoszą: Dążąc do polepszenia leczenia urzędników państwowych, min. pracy postanowiło zapewnić im leczenie szpitalne według 2 klasy, zamiast dotychczasowej trzeciej, tj. w osobnych pokoikach, a gdzie to jest niemożliwe — na salach, na których leżą sami urzędnicy.

Ukaranie 250 szoferów i dorożkarzy. Specjalną plagę Warszawy stanowią liczne przejechania, których kronika tamtejsza notuje po kilkanaście dziennie. W ostatnich czasach za przekroczenie przepisów ukarano 95 szoferów i 155 dorożkarzy grzywnami 3—10 tys. mk. z dodatkiem po 3 dni aresztu.

Skazanie komunistów łódzkich. Onegdaj w sądzie okręgowym w Łodzi zapadł wyrok, skazujący za komunistyczną działalność antipaństwową Witolda Tomasowicza na 4 lata ciężkiego więzienia i Edmunda Tszepe na rok.

Dodatkowy akt imatrykulacji na Uniw. Jana Kazimierza odbędzie się w auli w poniedziałek 11. bm. o godz. 10 rano. Obowiązani do imatrykulacji winni jawić się osobiście z potwierdzonymi przez skarbnika Kwestury dowodami tymcz. przyjęcia, za zwrotem których otrzymają po złożeniu ślubowania książeczkę legitymacyjną, dowód osobisty, oraz przedłożone do wpisu dokumenty. Obowiązani do imatrykulacji, którzy w tym dniu nie złożą ślubowania, tracą bezwarunkowo prawo do imatrykulacji w bieżącym trymestrze.

Pogrzeb śp. kpt. Edwarda Wydrzyńskiego odbył się onegdaj przy bardzo licznym udziale Obrońców Lwowa, oraz publiczności. Kondukt prowadził ks. Bombas. Przed kościołem przemawiał dr. Zagórski, prezes Związku Obrońców Lwowa, na cmentarzu imieniem legionistów p. Szczerski, imieniem l. Zwiogi Obrony Lwowa p. Nowi.

Wybryki w pasażu Mikolascha. Już od dłuższego czasu w niedziele i święta w pasażu Mikolascha gromadzi się chmura wyrostków, która w mniej lub więcej bezczelny sposób zaczepia przechodniów a zwłaszcza młode dziewczęta. Niestety prym w tym względzie wiodą żołnierze. Nie od rzeczy by przeto było, aby Komenda Miasta, albo zakazała gromadzenia się w tem miejscu żołnierzom, lub wysyłała częściej patrole, któreby zaprowadzały tam porządek. Nieodzownem to jest tem bardziej, że policjanci wobec wojskowych są niejednokrotnie bezsilni.

Za nieoczyszczanie chodników z lodu policja wniosła doniesienie do sądu na Anastazję Onyśków, dozorczynię domu przy ul. Krakowskiej 30 i Marię Poturai, dozorczynię domu przy tejże ulicy pod nrem 15.

Napad na wracających z jarmarku.

(d) Dnia 6. czerwca zeszłego roku wracali furą z jarmarku w Sokalu do Baranich Peretoków trzej gospodarze Iwan Dżugało, Miron Szewczuk i Charyton Baran. Przejeżdżając przez las w Skomorochach zauważyli oni jakiegoś człowieka ukrytego za krzakiem. Zeszli więc z fury, a zbliżywszy się do niego, zapytali co on za jeden. W tej chwili przyskoczyli do nich dwaj inni nieznani osobnicy z przeciwnej strony drogi, gdzie byli również ukryci w krzakach.

Jeden z napastników, skierowawszy rewolwer ku Dżugale, zażądał od niego pieniędzy. Drugi z rewolwerem w ręku uderzył go kilkakrotnie, poczem zabrali obaj z kieszeni Dżugały wszystkie pieniądze. Pierwszy nieznany napastnik rzucił się również z rewolwerem w ręku na Szewczuka, a chcąc obrabować tegoż począł się z nim szamotać. Szewczuk wziął się na podstęp i zawołał „panie komendancie", na co będący na furze Baran odezwał się „zaraz będę strzelał". Napastnicy sądząc że na furze rzeczywiście znajduje się jakiś komendant policji, w jednej chwili zbiegli z miejsca napadu.

W toku dochodzeń policyjnych zostali aresztowani Bronisław Butryn, lat 20, Mikołaj Korycki lat 23, i Andrzej Duszko lat 30, jako sprawcy tego napadu.

Onegdaj stanęli oni przed sądem przysięgłych jako oskarżeni. Trybunałowi przewodniczył radca Dukiet, oskarżał prokurator Hryniewiecki, bronili adwokaci dr. Niemkiewicz, emer. sędzia Prystarz i dr. Żywicki.

Po przeprowadzonej rozprawie na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wszyscy oskarżeni zostali zasądzeni po 4 lata ciężkiego więzienia.

Niesumienna reklama. Kilka osób wniosło do policji doniesienie na firmę Grünsteina przy ul. Szpitalnej 16, gdyż firma ta ogłosiła w dziennikach, że sprzedaje damskie kombinacje po 2500 i 4500 mkp., podczas kiedy w rzeczywistości bierze od kupujących za reklamowany towar po 5500 i 6800 mkp. Na dobitek kupiec nie mając innej argumentacji na odparcie zarzutów wskazał gościom drzwi.

Odnośnie do zajścia w teatrze „Nowości" w czasie przedstawienia „Bajadery", kiedy to prof. Rybczak dał powód do interwencji komisarza policji Steckiego zaznaczyć należy, że kompetentne władze przeprowadziły szczegółowe dochodzenia. Wykazały one, że prof. Rybczak jest oddawna nerwowo chory, a owego wieczoru specjalnie zachowywał się tak, że zwróciło to uwagę organów policyjnych. Okazało się następnie, że komisarz Stecki czynił wszystko w myśl instrukcji służbowej, aby prof. Rybczaka uspokoić, co z powodu stanu tego ostatniego było bardzo trudne, a kom. Steckiemu — dziś po przeprowadzeniu dochodzeń — nie można czynić zarzutu z powodu jego urzędowania. Nadto zaznaczyć należy, że wyrzucenie prof. Rybczaka z teatru zarządził sekretarz teatru Olpiński, a przeciw p. Rybczakowi toczy się sprawa w sądzie o obrazę komisarza Steckiego i pobicie posterunkowego Czopkiewicza.

„Lojalni" kupcy. W czasie czwartowej obławy w restauracji Zehnguta policja zakwestjonowała u wielu kupców nieco obcej waluty i sporą ilość nieostemplowanych rachunków oraz innych papierów handlowych, które podlegają opłacie skarbowej na kilkanaście miljonów.

Waluciarze. Herszowi Gottliebowi, zam. przy ul. Słonecznej 42 zakwestjonowano wczoraj 19 monet po 25 cent. amer., 2 dolary i 95 kor. czesk., a Izydorowi Helferowi, zam. przy pl. Sobieskiego 19, 3000 mk. niem. i 5000 mkp.

Kieszonkowcy w tramwaju. Wczoraj przyłapano w tramwaju K. D. na gorącym uczynku Janka Bleiberga i Mosesa Haberdrona, notowanych kieszonkowców, których oddano do aresztów policyjnych.

Kradzieże. Z zamkniętego mieszkania przy ul. Grottgera 1 skradziono Leonowi Domrażkowi futro wartości 725.000 mkp. a z mieszkania przy ul. Wincentego Pola 1 Tadeuszowi Rübenbauerowi garderobę i pościel wartości 800.000 mk.

Motyką po głowie dostał wczoraj Leon Sanoruk, zam. przy ul. Króla Leszczyńskiego 5, od jakiejś krewkiej sąsiadki. Rozbitą czaszkę połatało mu Pogotowie rat.

Nożowcy w centrum miasta. Wczoraj wieczorem napadło na Wałach Hetmańskich dwóch jakichś osobników na kolejarza Stanisława Kozyrę i zadało mu dwa pchnięcia nożem w plecy. Rannego odstawiło Pogotowie w groźnym stanie do szpitala.

Towarzystwo śpiewackie „Bard" urządza w niedzielę 10. b. m. o godz. 12 w południe w sali Tow. Muzycznego, ul. Chorążczyzny Koncert za II-gie półrocze 1922. W programie wyłącznie kompozycje Alfreda Stadlera, na chóry, sola i orkiestrę, przeważnie dotychczas niewykonane. W koncercie biorą udział najwybitniejsi artyści lwowskiej opery: Nachlikówna i Cyganik, oraz orkiestra symfoniczna Tow. „Zespół młodych muzyków". Dyrygent Dyr. A. Stadler. Bilety w magazynie nut Seyfarta, ul. Akademicka 8.

Polskie Tow. Politechniczne. W sobotę 9 bm. o godz. 6.15 odbędzie się druga część odczytu prof. Edwarda Geislera pt.: „Obliczanie czasu roboczego na obrabiarkach".

Z Ogniska nauczycielskiego. W sobotę d. 9. bm. odbędzie się w lokalu Ogniska Związku P. N. S. P. (gmach hr. Skarbka I p.) odczyt p. T. Szumańskiego na temat: „Analiza atlasu szkolnego". Początek o godz. 7. wieczór.

—o—

Okręgowa komisja zakupów przy Okręgowym Zakładzie Gospodarczym Nr. X. w Przemyślu, ul. Szpitalna, zawiadamia P. T. interesowanych, że począwszy od dnia 1. stycznia 1923 r. normalne posiedzenia Komisji odbywać się będą w poniedziałki godz. 10-ta, każdego tygodnia, a nie we czwartki, tak jak dotychczas. 7170

Z teatrów.

Drugi i ostatni gościnny występ Dygasa odbędzie się dziś, w sobotę w „Opowieściach Hoffmana". Niezrównany artysta tytułową rolę opery Offenbachowskiej kreuje niezwykle pięknie i plastycznie, jego przepyszny głos, szeroka skala i umiejętność śpiewania tworzą całość niecodzienną. Mimo starań Dyrekcji będzie to niestety ostatni występ, gdyż artysta musi wyjechać.

Na dzisiejsze popołudniowe przedstawienie „Braci Lerche" resztę pozostałych biletów sprzedaje kasa teatralna.

Trzyaktowy balet „Coppelia" przyjęty z prawdziwym entuzyazmem grany będzie w niedzielę wieczorem. „Coppelia" stała się w krótkim czasie pierwszorzędną atrakcją dzięki niezrównanym ewolucjom tanecznym w pierwszym rzędzie Krsanowej i Fortunato, oraz Biczówej, Łozińskiej, Faliszewskiego, Ciesielskiego, Morawskiego i całego corps de balet. W bilety należy zaopatrzyć się wcześniej, gdyż wieczorem może ich braknąć przy kasie.

TEATR WIELKI.

Sobota, 9. grudnia o godz. 3 „Bracia Lerche", komedia w 3 aktach A. Asnyka.

Sobota, 9 grudnia o godz. 7 „Opowieści Hoffmana", opera w 3 akt. Offenbacha (gościnny występ bohaterskiego tenora Dygasa).

Niedziela, 10. grudnia o g. 3 „Bracia Lerche", komedia w 3 aktach A. Asnyka.

Niedziela 10. grudnia o godz. 7 „Coppelia", balet w 3 aktach Delibesa.

TEATR MAŁY.

Sobota, 9. grudnia o godz. 7 „Sublokatorka", krotochwila w 3 aktach A. Siedleckiego.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 9. grudnia o godz. 7 „Japonka", operetka w 3 aktach Benatzky'ego.

Ostrożnie z koteczkami!

KOTY I KRÓLIKI — STWORZENIA NAJGROŹNIEJSZE DLA LUDZI.

Niejedna całkiem młoda panienka lub całkiem stara panna, tkliwie pieszcząca ulubionego kotka, niezawodnie zdębieje ze zgrozy, skoro się dowie, że ani tygrys bengalski, ani hyjena centkowana, nie są tak groźne jak to pozornie nieszkodliwe i przymilne zwierzątko.

Pewien duński lekarz, który zajmował się specjalnie problemem przenoszenia zarazków chorobotwórczych przez zwierzęta, stwierdził na podstawie długoletnich doświadczeń, że pozornie niewinne zwierzęta domowe są najniebezpieczniejszemi ogniskami zaraz, a prym pod tym względem wiodą koty i króliki.

Zwierzątka te — jak wykazał badacz duński — mają na skórze całe kolonje różnych bakcyli np. reumatyzmu, astmy, migreny, febry.

Nie należy sądzić, jakoby wymienione czworonogi były wyłącznymi hodowcami groźnych dla zdrowia bakterji. Inne zwierzęta domowe są również niebezpieczne, np. znane są liczne wypadki astmy, których się nabawiła służba stajenna przez codzienne stykanie się z końmi. Niewinny baranek jest powodem, że na wsi grasuje nieraz astma i reumatyzm. Również ptactwo nie jest pod tym względem bez winy: szczególnie koguty i papugi odznaczają się szczególną predylekcją do gromadzenia zarazków. Jednak ze wszystkich zwierzątek domowych koty są najniebezpieczniejsze głównie dlatego, że będąc ulubieńcami zwłaszcza płci pięknej, przy sposobności pieszczot i karesów, szczodrze obdarzają człowieka zarodkami groźnych chorób.

A więc panienki — ostrożnie z koteczkami. Jeśli już która z was chce koniecznie ucałować puszystego ulubieńca, niech go przedtem starannie wykąpie w lyzolu! O ile pacjent wytrzyma dezynfekcję, potem można go już pieścić bez szkody dla zdrowia!...

Kobieta i lalka.

Francuski profesor chce dziewczętom odebrać lalki. — Skąd bierze początek gadatliwość kobieca? — Lalki rzeczą starą jak świat. — Znali je Egipcjanie, Rzymianie i Aztekowie. Instynkt macierzyński kształci się na lalkach.

Zarzuca się kobietom, że są zbyt gadatliwe. Pewien francuski profesor, chcąc temu zaradzić, proponuje **wyrzucenie z życia kobiety — lalek.** Ten profesor bez serca, twierdzi bowiem, że **przesadna, przykra gadatliwość kobiet bierze swe źródło właśnie od lalek.** Gdy małe dziewczynki bawią się swemi lalkami, to muszą część rozmowy, przypadającą na swe nieme towarzyszki, kontynuować same; tak więc od pierwszych chwil mówienia zakradają się w duszyczki kobiece korzenie **niepoprawnego, ustawicznego szczebiotania.** Bo ten zalążek dziecinnego przyzwyczajenia, tkwiący w duszy malutkiej mateczki, rozrasta się w ciągu życia do potwornych rozmiarów, których cień tak często mąci szczęście małżeńskie.

Oczywista, że wszystkie kobiety-matki śmieją się w duszy z tych projektów reformy, bo przecież lalki, to rzecz stara, jak świat. Wiadomo, że już za ośmnastej dynastji władców Nilu, **egipskie dziewczęta bawiły się laleczkami.** W Azji Mniejszej znano lalki za najstarszych czasów. W Grecji i Rzymie były lalki ogólnie znane, a **młode Rzymianki, wyrósłszy na panny, w przededniu ślubów składały swe laleczki w ofierze bogini Wenus, z cichą prośbą, by bogini miłości nie odmówiła im żywych „laleczek".** W rzymskich katakumbach znaleziono lalki. Arabowie mieli już lalki za czasów Mahometa.

Kortez, zdobywca Meksyku, notował w swych relacjach, że po przybyciu do kraju króla Montezumy, zastał dwór królewski zajęty zabawą lalkami.

W muzeach światowych spotyka się lalki wszystkich ludów i części świata, od eskimosów do negrów Australji, od malajczyków, do persów, indów itd.

Szczególnie rozpowszechnione są lalki wśród czerwonoskórych Ameryki, gdzie na wypadek śmierci dziecka, matka zawsze nosi przy sobie laleczki zmarłej dziewczynki, jak talizman.

Czyż więc możliwe jest odebrać dziewczętom lalki? A czyż przy tej zabawie z laleczką, obok wady gadatliwości, nie wytwarza się u kobiet równocześnie ta ważna zaleta, skłonność do pieszczenia, skłonność do miękkich, subtelnych słów pełnych uczucia, które przecież mają swoją wartość w życiu. **Zostawmy kobietom ich lalki.**

Niezwykle tania sprzedaż jedwabiu.

Nowy pomysł walki z drożyzną, czyli sprzedaż jedwabiu po cenach konkurencyjnych. — Ogonek przed „wyjątkowo tanim“ wagonem. — Sprzedano jedwabiu za 10 miljonów marek. — Pijaństwo i „napięcie złej woli“.

Niejaki Stanisław Matuszewski w Warszawie wpadł na **genjalny pomysł walki z drożyzną.** Ten pomysł zresztą był o tyle oryginalny, że jednocześnie wzbogacił Matuszewicza i dawał możność paniom i pannom kolejowym uszyć sobie suknie i sukienki z dobrego jedwabiu i tanim kosztem.

Wszystko to odbyło się w sposób następujący: Dnia 27. lipca 1921 r. na stację Warszawa — Praga przybył z Grudziądza wagon z manufakturą (jedwab).

Matuszewski, który był przy wagonie w charakterze przewodnika, działając wspólnie z jakimś Patyńskim, otworzył ten wagon i **oświadczył kolejowcom oraz publiczności, że na polecenie od „swej firmy“ niezwłocznie sprzedać po niskich cenach przywieziony towar.**

Publiczność tłumnie podążyła do „tak wyjątkowego wagonu“.

Powstały nawet bójki z powodu kolejności dostępu.

Wtedy Matuszewski zażądał od policji, **aby ta ustawiła tradycyjny ogonek i „dopilnowała porządku“.** Policja spełniła prośbę i **w jej oczach, przy wzorowym porządku, oszust sprzedał**

jedwab na ogólną sumę 10 miljonów marek

Oczywiście wkrótce się wykryło, że Matuszewski i Patyński **popełnili malwersację z nadużyciem zaufania.** Matuszewski został aresztowany i osądzony.

Oskarżony częściowo przyznał się do winy, twierdząc, że **był pijany** i że dobrze nie pamięta całego wypadku.

Po przesłuchaniu kilku świadków (nabywców „taniego“ jedwabiu), prok. Rettinger wnosił o surowy wymiar kary, ponieważ w Matuszewskim

było „napięcie złej woli“

Obrona z urzędu prosiła o łagodny wymiar kary, ponieważ Matuszewski nigdy nie był karany.

Sąd skazał Matuszewskiego na 2 i pół roku więzienia i zaliczył mu areszt prewencyjny. — Sprawa Patyńskiego będzie osobno rozpatrzona.

GIEŁNA NIEOFICJALNA.

Na wczorajszej giełdzie nieoficjalnej z powodu święta tendencja słaba przy małych obrotach, ceny mniej więcej trzymają się w ramach przedwczorajszych

Dolary amerykańskie 17400 do 17425, 1 i 2-ki 17200 do 17210, dolary kanad. 17300 do 17320, 1 i 2-ki 17100 do 17120, marki niem. 2.28 do 2.30, leje 102 do 103, drobne 100 do 101, czeskie kor. 535 do 540, drobne 520 do 525, austr. tys. now. em. 500 do 540, austr. tys. star. em. 3000 do 3100, setki now. em. 50 do 52, setki star. em. 220 do 240, 50 kor. 80 do 90, 20 kor. 22 do 24, 10 kor. 11 do 12, 1 i 2-ki 0.50 do 0.55, austr. stempl. 22 i pół do 23, austr. przek. 23 i pół do 24, ruble 5-setki 1.15 do 1.20, setki 1.20 do 1.25, 25 rubli 1.05 do 1.15, 10 rb. 1 do 1.10, reszta drobnych 0.60 do 0.65, dumskie 20 do 25, 250 rubli 15 do 16, karbowańce 0.90 do 1.05, hrywny 1.10 do 1.20, franki franc. 11800 do 12000, funty szterl. 77000 do 78000, franki szwajc. 3200 do 3300.

Złoto: 20 kor. 66500 do 67000, 20 frank. 65000 do 65500, 20 mark. 68500 do 69000, funty szterl. 64000 do 64200, 10 rubli 85000 do 86000, dolary 15700 do 15800.

Srebro: korony 1330 do 1335, 5 kor. 6800 do 6900, floreny 3500 do 3600, ruble 5700 do 5800, kopiejki 27 i pół do 28, dolary amer. 10800 do 11000, dolary kanad. 10000 do 10100, leje 1320 do 1325.

Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.